

# Droga do klęski – 2

21 lipca 2023

Kontynuacja transkrypcji treści drugiej części śledczego filmu dokumentalnego Scotta Rittera pt. „Agent Zelensky”, który jest usuwany z „YouTube”. Dokument ujawnia kulisy rozpętania i przebiegu wojny na Ukrainie.

## Przepisana historia

Kolejnym zadaniem, do jakiego zobowiązany został Zełenski, było zastąpienie święta 9 maja Dniem Europy. Jeśli jeszcze dłużej pozostanie przy władzy, zapewne wprowadzi uroczyste święto państwowe 4 lipca, które jako Dzień Niepodległości Stanów Zjednoczonych będzie obchodzone razem z Amerykanami, zgodnie ze wzorcem.

Byłem świadkiem jak wszystko, co rosyjskie, było likwidowane przez Zachód na początku „operacji specjalnej”. Flaga, poeci, artyści, muzycy zostali zakazani. Mam głębokie przekonanie, że była to zaplanowana kampania, bo wszystko na Ukrainie postępowało według tego samego wzorca, stając się kolejnym narzędziem podziału. „Chcę zdjąć Lenina, a w zamian dać kogoś, kto będzie podziwiany w całym kraju, na przykład może Bułhakow albo Gogol” – tłumaczy dziennikarzowi Zełenski.

Bułhakow znany był ze swej rusofobii. Jego tablica pamiątkowa została zdjęta ze ściany budynku uniwersyteckiego w Kijowie. Mikołaj Ostrowski, z pochodzenia Ukrainiec, też nie przypadł do gustu. Naukowiec Michaił Łomonosow, pisarz Maksym Gorki i na koniec Aleksander Puszkina strąceni z piedestałów jeden po drugim, by nie razić wrażliwości władzy na wszystko, co rosyjskie, przy głoszonej wolności słowa mediów.

Ten temat był dokładnie omówiony przez MI6 z Zełenskim na spotkaniu w Londynie. Wtedy powierzono mu czwarty etap

zadania.

## Zamknięcie kanałów telewizyjnych

10 września 2019 roku Zełenski mówił do tłumów: „Doskonale wiecie, jak popieram wolność słowa. Nigdy w moim życiu nie zamknę żadnego kanału telewizyjnego, bo nie mam do tego prawa ani upoważnienia”.

Półtora roku później, z pełnym przekonaniem realizując nauki Stanisławskiego, złożył kolejne oświadczenie: „Te trzy kanały zawierają treści, które zwodzą naszych ludzi, w bardzo profesjonalny sposób piorąc im mózgi”.



3 lutego 2021 roku trzy ukraińskie stacje telewizyjne zostały zamknięte – „ZIK”, „News 1” i „112 Ukraina”. Decyzja została podjęta przez Radę Obrony i Bezpieczeństwa Narodowego na polecenie Zełenskiego. „Z tą datą przestało istnieć zagrożenie dla wolności słowa i mediów na Ukrainie” – zakomunikowano oficjalnie. Rok później Zełenski spełnił następne oczekiwanie ([w marcu 2022 r. dekretem prezydenta zamknięto kolejne stacje telewizyjne, tym razem prozachodnie](#), pod pretekstem „neutralizacji zagrożeń dla bezpieczeństwa informacyjnego państwa” i „jednolitej polityki informacyjnej w czasie stanu wojennego” – przypis WM).



## Zakaz działalności opozycyjnej

„Ze względu na ogłoszony stan wojenny, zawiesza się działalność wszelkich partii opozycyjnych” – ogłosił prezydent Ukrainy.

20 marca 2020 r. Rada Obrony i Bezpieczeństwa Ukrainy pod kierunkiem prezydenta zdelegalizowała 11 ugrupowań

opozycyjnych. Należały do nich Opozycyjna Lewica, Związek Sił Lewicowych, Djerżawa, Postępowa Partia Socjalistyczna Ukrainy, Ukraińska Partia Socjalistyczna, Socjaliści, Blok Wołodymyra Saldo, Platforma Opozycyjna – dla życia, Partia Szaryj, Naszi, Blok Opozycji.

Nie było nikogo, kto zaprotestowałby przypominając o wolności słowa. Ktokolwiek ośmieliłby się o tym przypomnieć, ten byłby zabity, aresztowany, albo musiałby uciekać z kraju. „Przestrogi, że za czasów Zełenskiego będzie drożyzna, chaos i wojna nie sprawdziły się” – mówił sam prezydent.

Zełenski nie odnosi korzyści. Szyfrowany dokument ze stycznia 2022 roku zapowiada łączone ćwiczenia wojskowe będące przygotowaniem do ataku na Donbas. Inne dokumenty potwierdzają to. Jednym z nich jest dekret prezydenta Ukrainy No 121/2021 opracowany i przedyskutowany przez MI6.

Widać w nim określenia zaczerpnięte ze słownika oksfordzkiego jak „existential threat” – zagrożenie egzystencjalne. Po raz pierwszy dostrzegamy w dokumencie wzmiankę o wykorzystaniu żywej tarczy ludzkiej. Z dokumentu jasno wynika przygotowywanie Ukrainy do działań ofensywnych, które mają wyzwolić Donbas. Jawnie przygotowywano się do wojny aż do ostatniego Ukraińca. Można więc przyznać, że prowokacja udała się, ale Rosja uderzyła kilka dni wcześniej niż Ukraina. Zełenski został zaskoczony.

## **Dym i lustro**

4 lutego 2023 r. Naftali Bennet opowiada: „Wracałem z Kremla do domu. Zadzwoiłem do Zełenskiego mówiąc mu, że wracam ze spotkania. Putin nie ma zamiaru cię zabić. Zeleński zapytał wtedy, czy jestem pewien. Odpowiedziałem mu, że mam pewność na 100%. Dwie godziny później Zełenski wyszedł ze swojego biura, żeby nagrać wideo, na którym mówi „Nie boję się!”.

Prezydent Zełenski nie opuszcza Kijowa, trwa z ludźmi.

Znakomita, warte Oskara rola, bo tak się stara, zwłaszcza w jednym filmie z 24 lutego 2023 r., na którym pokazuje swoją kwaterę. Przebywa w niej 24 godziny na dobę czasami schodząc tylko do schronu.

Na widok maleńkiego pokoju trudno powstrzymać się od współczucia prezydentowi. Mieszka i pracuje w iście spartańskich warunkach już przez rok. O mało włos a bym uwierzył, ale niestety – znów kłamał.

Mykoła Azarow (były wicepremier i minister finansów w rządzie Wiktora Janukowycza) mówi: „Jest schron na ulicy Bankowej zbudowany jeszcze w epoce radzieckiej, gdy istniało autentyczne zagrożenie atomowe dla Rosji. Ten schron posiada urządzenia pozwalające na długoterminowe przetrwanie całego funkcjonującego aparatu, a nie pojedynczego człowieka, więc nie ma tam żadnych małych pomieszczeń oczywiście. No cóż, wszystko można upozorować”.

Kogo obchodzi prawda, kiedy ogląda taką tragikomedie z Zełenskim w roli gwiazdora. Najważniejsza była grupa PR-owców, jaką został otoczony w lutym 2022 r. Oto wizerunek prezydenta jakby właśnie wrócił z linii frontu. Nie wygląda świeżo, z zarostem, jakby zmęczony po trudach bezsennych nocy. Zdradzają go wszelkie symptomy wciągania kokainy nosem i szereg nieadekwatnych odruchów. Wszystkie jego wypowiedzi są zawsze przygotowane z pomocą promptera, ale brytyjscy fachowcy podjęli szczególne kroki, odtwarzając hologram prezydenta. Jego uzależnienie można wytłumaczyć, bo jest dość powszechne w świecie aktorskim, z którego Zełenski się wywodzi. Niestety, na nieszczęście kraju prezydent Ukrainy nie tylko nie rozstał się z nałogiem, ale najwyraźniej go pogłębił. A wszystko zaczęło się od „zioła”, stąd 18 kwietnia 2019 roku wypowiedział się tak: „Moim zdaniem medyczna marihuana jest czymś normalnym w niewielkich ilościach, kropelkach” ([Zełenski pomysł legalizacji marihuany po raz pierwszy przedstawił w 2020 roku](#), dwa lata przed wojną z Rosją, co oznacza, że wojna jest pretekstem legalizacji, a nie przyczyną – przypis WM).

Potem już oficjalnie zadbał o legalizację marihuany i jej rodzimą produkcję jakoby w celach medyczno-badawczych. Rozpoczęta wojna zmieniła optykę. Nie jest żadną tajemnicą, że ukraińscy żołnierze przed przystąpieniem do walki są poddawani naćpaniu. Zioło uważane jest za najmniej szkodliwą substancję, która znieczuliła kontakt z linią frontu.

Uzależnienie jest powodem do zadowolenia dla wywiadów brytyjskiego i amerykańskiego. Byłoby grzechem nie wykorzystać słabości uzależnionego prezydenta dla własnych celów, bo jest całkowicie sterowalny. Można przypuszczać, że zachodni treserzy dostarczają mu najczystsza postać narkotyków. Zapewniają mu najlepsze opium z Anglii, żeby pogłębiać jego „hobby”. Nie można mówić o całości otoczenia Zełenskiego, ale on sam wystarczył, żeby zrealizować to, co nigdy nie byłoby możliwe w przypadku z trzeźwą osobą.

Przykładem niech będzie zamiana całego kraju w eksperymentalne zaplecze przemysłu wojskowego, perswadując pozostałym, jaki wspaniały to eksperyment. Oleksij Reznikow zapowiedział 19 czerwca 2022 r.: „Jesteśmy zainteresowani nowoczesnymi metodami, które będziemy chętnie sprawdzać jako nowe systemy broni, zapraszając producentów. Dlatego nasi partnerzy z Polski, Stanów Zjednoczonych, Francji, Niemiec będą mieć okazję sprawdzić swój sprzęt”.

## **Biolaboratoria wojskowe**

Przekształcenie Ukrainy nie tylko w poligon testujący sprzęt wojskowy, ale w pole doświadczalne na ludziach, było następnym zaleceniem dla Zełenskiego.

Agencja DTRA (Defense Threat Reduction Agency – agencji obrony redukcją zagrożenia) od 2005 roku współpracowała z Ukrainą w zakresie zagrożenia patogenami. Amerykański Departament Obrony zainwestował w ten projekt 200 milionów dolarów, tworząc na Ukrainie 46 biolaboratoriów. Chodziło o śmiertelne wirusy i bakterie.

Dziennikarz śledczy Wasil Prozorow powiedział: „Od roku 2005 Amerykanie zainteresowali się przekształceniem ukraińskich laboratoriów. Dobierano personel i szkolono go, rozbudzając zainteresowania badawcze. Prowadzili stare radzieckie projekty. Zbiory patogenów pozostały jeszcze z czasów radzieckich. Amerykanie dokonali wszelkich starań, żeby uzyskać te zasoby. Istniały tam duże ilości próbek DNA pobrane od około 4000 żołnierzy służących w armii ukraińskiej w różnych częściach kraju – na wschodzie, zachodzie, w tym z Odessy, Kijowa, Charkowa i Lwowa. W każdym mieście około 1000 osób uczestniczyło w oddawaniu krwi. Oficjalnie nazywało to się »Projektem UPA« i miało szlachetny cel. Chodziło o ustalenie progu ludzkiej odporności na określone patogeny”.

Po Majdanie DTRA rozwinęła operację z pomocą doktor Uljany Suprun, obywatelki amerykańskiej, córki ukraińskich emigrantów. Na Ukrainie objęła stanowisko ministra zdrowia. Od razu szeroko otworzyła drzwi amerykańskim biolaboratoriom, a nawet powołała nowe. Od tej chwili rozpoczęła się masowa skala eksperymentów na osobach cywilnych i wojskowych.

Według dostępnych źródeł w styczniu 2016 r. w obwodzie charkowskim odnotowano epidemię grypy kalifornijskiej. Hospitalizowano 200 żołnierzy, a 20 zmarło. Z informacji wywiadu Donieckiej Republiki Ludowej wynika, że wcześniej zarejestrowano przeprowadzenie działalności badawczej z udziałem amerykańskich specjalistów wojskowych przez prywatne laboratorium znajdujące się w okolicy. Z tą chwilą Ukraina stała się ofiarą składaną na ołtarzu eksperymentów. Pojawiły się więc wybuchy cholery, zapalenia wątroby, botulizm (zatrucie jadem kiełbasianym) w materiale eksperymentalnym na terenie obcego kraju. Z tego powodu DTRA wydała kolejne 80 milionów dolarów na badania na Ukrainie.

Wasil Prozorow twierdzi: „Nie byłoby polecenia z Departamentu Stanu o genetycznie ukierunkowanych testach laboratoriów badawczych, gdyby nie zastosowanie wybiegu o badaniach nad zwalczaniem pewnych chorób jak tularemia (groźna dla zajęcy i

kotów) i to właśnie zostało zapisane w oficjalnych dokumentach”.

Plany Pentagonu przerwała rosyjska „operacja specjalna”. Teraz Rosjanie mają dostęp do dokumentów i materiału biologicznego. Było to na tyle alarmujące dla Stanów Zjednoczonych, że zastępczyni sekretarza stanu Victoria Nuland przesłuchana w Senacie zeznała: „Ukraina jest w posiadaniu instytucji badawczych, o które jesteśmy zaniepokojeni, bo rosyjskie wojska mogą starać się uzyskać do nich dostęp i przejąć nad nimi kontrolę”.

## Ciąg dalszy nastąpi

Autorstwo: Scott Ritter

Tłumaczenie: Jola

Źródło zagraniczne: [Rumble.com](https://www.rumble.com)

Źródło polskie: WolneMedia.net